Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Cena 25 gr.

ŚWIAT GŁUCHONIEMYCH

MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-SPORTOWY, ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU SPORTOWEGO GŁUCHONIEMYCH.

KOMITET REDAKCYJNY: ZBIGNIEW DMOCHOWSKI I KAZIMIERZ WŁOSTOWSKI, RADA REDAKCYJNA: MARJAN BIESIEKIERSKI I JÓZEF ROGOWSKI. SEKRETARZ: HENRYK KONRAD.

PRENUMERATA:
Rocznie z przesyłką zł. 6.—
Półrocznie zł. 3.—
Kwartalnie zł. 1.50

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Warszawa, Widok 16. Telefon 311-51.
Konto czekowe w P. K. O. 14556.

Administracja i Sekretarjat czynne codziennie od godz. 14 do 16, we wtorki od godz. 19 do 21

Rok II Warszawa, Maj 1928 r. Nr. 5 (14)

POMOC SPOŁECZNA

Gdy jest źle, dążymy do tego, aby było lepiej. Leży to w naturze ludzkiej, nigdy nie kontentującej się stanem dotychchasowego posiadania. A wartość poczynań, zmierzających do zmiany zła na dobro ściśle zależy od stopnia przygotowania, z jakiem się do pracy przystępuje. Maszyna ludzkiego umysłu, maszyna ludzkiego ciała przystosowane są znakomicie do spełniania swych zadań, należy ją tylko do pracy pozytywnej przygotować. Energja, siła potencjalna, w człowieku zawarta szuka bez przerwy sposobności do wykazania swej mocy. Rzeczą ogółu jest siłą tą odpowiednio pokierować, by działała dla publicznego dobra, które jest i jednostki dobrem.

Przygotowanie do pracy pozytywnej osoby pełnozmysłowej jest rzeczą stosunkowo łatwą. Sprawnie działa aparat kształcący Rzeczypospolitej nowych obywateli. Prócz tych jednak, którym nic nie stoi na przeszkodzie w pracy dla publicznego dobra istnieją ludzie przez naturę upośledzeni. Do nich zaliczają się głuchoniemi.

Gdy jest źle dążymy do tego, aby było lepiej. Państwo ma trzydzieści tysięcy ludzi, których siły i zdolności nie są wyzyskane nawet w drobnej części. Jednostki, do tego powołane, jednostki, które sobie za cel postawiły z olbrzymiej armji głuchoniemych uczynić armję pełnowartościowych obywateli, szukają ustawicznie dróg i sposobów najpewniej zmierzających do celu.

Numer trzeci „Nauczyciela Głuchoniemych i Niewidomych" przynosi obszerny artykuł p. Czesława Lorkiewicza omawiający opiekę społeczną nad głuchoniemymi. Artykuł, przemyślany głęboko i rozpatrujący wszechstronnie opiekę nad głuchoniemymi, zawiera szereg zdań wprost programowych. Stwierdzając, że *„Nigdy czterozmysłowy młodzieniec, występujący ze szkoły nie opanuje tak języka, by mógł każdą myśl prawidłowo wyrazić"*. Autor dochodzi do wniosku: *„Okres nauczania głuchoniemego winien być dłuższy, czyli potrzebne są dla głuchoniemych szkoły dokształcające. Zorganizowanie szkół dokształcających i zawodowych dla głuchoniemych jest obowiązkiem państwa, miast lub związków komunalnych"*. Dalej czytamy: *„Dla bezrobotnych możnaby urządzać biura pośrednictwa pracy, ażeby przy ich pomocy głuchoniemi łatwiej i prędzej mogli dostać pracę. Wskazanem również byłoby urządzenie przytułków i schronisk, zwłaszcza w wielkich, przemysłowych miastach. W takich przytułkach mogliby być umieszczeni nietylko bezrobotni, ale także i ci, którzy wskutek podeszłego wieku nie są zdolni do pracy, również i ci młodzi, którzy nie otrzymali wykształcenia. Dla tych ostatnich powinnoby się urządzić w przytułku krótki kurs dokształcający, dzięki któremu nie byliby zupełnymi analfabetami.*

Wyjątki te, przytoczone dosłownie, przedstawiają jasno i dobitnie intencje Autora. Intencje, które tak bliźniaczo podobne są do haseł, przez nas głoszonych: **Odpowiednie przygotowanie jednostki głuchoniemej przesądza o jej wartości, jako obywatela.** Krzywda, wyrządzona głuchoniememu przez naturę da się naprawić pracą jego samego, wspomaganego przez pracę i doświadczenie innych.

Aby dzieło to przeprowadzić pomyślnie, należy działać solidarnie. Więc woła Autor: *„Z towarzystwami głuchoniemych władze nasze winny być w stałym kontakcie, przez co wzrosłoby zainteresowanie społeczeństwa sprawą głuchoniemych, a opieka społeczna nad głuchoniemymi zyskałaby na powadze"*. Sercem całem łączymy się z tem wezwaniem, zdając sobie sprawę, że tylko zorganizowany wysiłek może tu dać owocne rezultaty. I zdumieniem napełnia nas sąsiedni ustęp, rażący, jak przykry zgrzyt w zestawieniu z całością artykułu nacechowanego entuzjazmem do pracy i głęboką znajomością rzeczy. Pisząc o towarzystwach głuchoniemych w Polsce, Szan. Autor pisze dosłownie: „Opieka społeczna musiałaby dbać o skupienie tych wszystkich towarzystw w jeden związek, który posiadałby własny organ, poświęcony wyłącznie sprawom głuchoniemych... Jest nadzieją, że wkrótce i to będzie, gdyż czynią się już w tym względzie pewne starania". A w odnośniku do tego zdania „objaśnienie": Klub Sportowy Głuchoniemych w Warszawie wydaje miesięcznik „Świat Głuchoniemych".

Panie Profesorze! Wszystkie towarzystwa głuchoniemych są już zorganizowane w „Polski Związek Stowarzyszeń Głuchoniemych". Wszystkie kluby sportowe zorganizowały się jeszcze wcześniej w „Polskim Związku Sportowym Głuchoniemych", będącym jednym z członków założycieli „Międzynarodowego Komitetu Sportowego Głuchoniemych" i członkiem „Polskiego Związku Związków Sportowych". Nie Warszawski Klub Sportowy Głuchoniemych wydaje nasze pismo, lecz urzędowo zatwierdzona „Spółdzielnia Wydawnicza Głuchoniemych". A „pewne starania" wydają owoce, bo redakcji „Świata Głuchoniemych" udało się już nawiązać stały kontakt z głuchoniemymi całej Europy, Stanów Zjednoczonych i dalekiej Japonji.

I tem bardziej smuci nas każdy objaw lekceważenia tej pracy. Panie Profesorze! wszak *„z towarzystwami głuchoniemych władze nasze winny być w stałym kontakcie"*, a któż jest bardziej bezpośrednią głuchoniemych władzą, jak nie ich nauczyciele? *„Opieka społeczna winna dawać inicjatywę"*. Inicjatywę dano. „Świat Głuchoniemych", duma Polskiego Związku Sportowego Głuchoniemych wydaje numer czternasty. Pismo rozchodzi się po całej Polsce i ma wpływ na znaczny odłam naszego społeczeństwa głuchoniemego. Czytelnicy nasi, ci, którym nie wystarczają wiadomości ,ze szkoły wyniesione, szukają w piśmie artykułów naukowych, których dostarczyć im może tylko nauczycielstwo polskie. I ci czytelnicy znaleźli w „Świecie Głuchoniemych" kilka cennych artykułów łaskawie z nami współpracującego prof. Manczarskiego i jeden prof. J. Sapiejewskiego. Resztę wypracować musiała redakcja siłami własnemi.

Panie Profesorze! Głuchoniemi polscy, zgodnie z ideami Pana ,apelują do wszystkich swych nauczycieli i wychowawców!

Polski Związek Sportowy Głuchoniemych.

MISTRZOSTWO POLSKI GŁUCHONIEMYCH W PIŁCE NOŻNEJ.

K. K. S. G.—Ł. K. S. G. 0:8 (0:1).

W dniu 6 maja 1928 r. o godz. 16.30 na boisko Łódzkiego Klubu Sportowego wbiegły drużyny głuchoniemych w składach następujących: Krakowskiego K. S. G.: br. Sikorski, obr. Majer i Weiser I; pom. Weiser II — Herbert—Karwański; atak: Ungar—Kukuczka—Pamula—Löwenberg—Anis; Łódzki K. S. G.: br. Młynarczyk; obr. Góreczny; Rudniak; pom.: Danecki—Michałowicz I — Szmidt; atak: Suciński—Zumczyński — Rogoziński—Graczyk—Kędzia. Grę zaczyna K. K. S. G. gwałtownym atakiem, który załamuje się na obronie przeciwnika. Do przerwy gra była obustronna, z lekką przewagą Ł. K. S. G., uwieńczoną jedną bramką, strzeloną przez Rudniaka z podania Rogozińskiego, tych dwóch asów piłkarskich u głuchoniemych. Po przerwie Ł. K. S. G. opanowuje zupełnie pole gry i gniecie bezlitośnie przeciwnika, uzyskując w różnych odstępach czasu aż 7 bramek, w tem 2 z rzutów karnych, przez graczy Kędzię (3); Rudniaka (2), Michałowicza (1), i Sucińskiego (1); Ostateczny rezultat brzmi 8:0 dla Ł. K. S. G.

Przechodząc do oceny gry musimy stwierdzić, że występ drużyny K. K. S. G. był drugim z rzędu na boisku, wytłumaczona więc jest jej wysokocyfrowa porażka, tembardziej, że drużyna Ł. K. S. G. znacznie się poprawiła pod względem kondycji fizycznej, nie mówiąc o walorach technicznych, jakimi nie może się poszczycić żadna drużyna głuchoniemych w Polsce. U drużyny pokonanej ogólnie się podobał obrońca Weiser I, najlepszy wogóle gracz K. K. S. G., ma on wykop pewny i dobrą orjentację; U zwycięsców nie można wyróżnić nikogo, chyba Rudniaka, który na obronie wykazał b. wysoką klasę; Drużyna Ł. K. S. G. powinna pozbyć się zwyczaju gadania, oczywiście na migi z przeciwnikami i darzenia ich niepochlebnemi epitetami, gdyż doprowadza to tylko do rozdrażnienia i może wywołać niepożądane skutki. Należy pamiętać, że celem sportowca głuchoniemego jest nietylko rozwój ciała, ale i nawiąza nych węzłów braterskich z innymi.

Sędziował b. dobrze p. Kowalski, wydelegowany z Kolegjum Sędziów. Publiczności około 300 osób, co stanowi rekord ilości widzów z dotychczas rozegranych meczów piłki nożnej między głuchoniemymi.



Ł. K. S. G. „Świt" — P. K. S. G. 5:0 (2:0).

W tym samym dniu na boisku „Sokoła" w Poznaniu o godz. 15.10 przy pięknej pogodzie, w obecności zaproszonego sędziego p. Chałupki, odbył się mecz kwalifikacyjny do grupy finałowej między drużynami Lwowskiego Klubu Sportowego Głuchoniemych „Świt" i „Poznańskiego Klubu Sportowego Głuchoniemych. Kluby wystąpiły w następujących składach: „Świt" br. Kowalczuk; obr. Zochowski i Ziegler, pom. Baczyński, Gregorowicz, Makara; atak: Becker, Taszyk I, Lucyk, Taszyk II, Górski, oraz br. Kąkolewski, obr. Świadek; Niemir, pom. Kaczmarek, Chlebowski, Królikowski; atak: Kałek, Maciejewski, Kałużny, Wydrowski, Nawrot z P. K. S. G.

Podczas całej gry przeważa „Świt", szczególnie w drugiej połowie, ambitna drużyna P. K. S. G.; nie może się przeciwstawić bezsprzecznie lepszemu technicznie i taktycznie przeciwnikowi. — I tak „Świt" już w 20 minucie prowadzi przez Łucyka 1:0. Poznańczycy atakują zawzięcie, jednak marnują kilka dogodnych sytuacji do „murowanych" bramek, zostawiając tyły osłabione. Korzysta z tego atak „Świtu", strzelając w 13 minut później przez Taszyka II drugą bramkę. Po przerwie inicjatywę gry obejmuje całkowicie „Świt", strzelając w 3, 23 i 38 minucie 3 dalsze bramki, przez graczy Łucyka (2) i Górskiego; ustalając ostateczny wynik 5:0 na korzyść swych barw.

Przed końcem meczu zaszedł przykry incydent między sędzią a kilkoma graczami P. K. S. G., w wyniku czego trzech graczy tej drużyny zeszło z boiska. Postępkiem tym nie poprawili wyniku, a zaszkodzili niewątpliwie dobrej sławie swego Klubu. Więcej opanowania nerwów i zachowania spokoju, nawet wobec błędnego postanowienia sędziego!

— — —

Na zasadzie tych dwóch meczów, wchodzą do grupy finałowej zwycięskie drużyny, t. j. Ł. K. S. G. i L. K. S G. „Świt"; oprócz tych drużyn wchodzi także do tej grupy i drużyna W K. S. G. walkowerem, wobec wycofania z rozgrywek Bydgoskiego K. S. G. Spotkania powyższych drużyn nastąpią w ciągu miesiąca czerwca, z których wyłoni się mistrz Polski Głuchoniemych w piłce nożnej na rok 1928, i na którym opierać się będzie drużyna reprezentacyjna Głuchoniemych Polski na II Igrzyskach w Amsterdamie.

DRUGIE ZAWODY LEKKO - ATLETYCZNE O MISTRZ. POLSKI DLA GŁUCHONIEMYCH.

Drugie Zawody Lekkoatletyczne o Mistrzostwo Polski dla Głuchoniemych, odbyły się w dniach 27 i 28 maja, na boisku i bieżni w Parku Jana Sobieskiego w Warszawie. Zawody eliminowały jednocześnie lekkoatletów do grupy olimpijskiej. Mistrzostwa zgromadziły około 25 zawodników z Poznańskiego Klubu Sportowego Głuchoniemych, Łódzkiego Klubu Sportowego Głuchoniemych, Żydowskiego Klubu Sportowego Głuchoniemych w Warszawie i Warszawskiego Klubu Sportowego Głuchoniemych. Zwycięstwo i tytuł mistrza Polski Głuchoniemych w lekkiej-atletyce na rok 1928 zdobył zasłużenie Warszawski Klub Sportowy Głuchoniemych, który tak jak w zeszłorocznych mistrzostwach wystawił największą ilość zawodników, bijąc rekord zeszłoroczny w punktacji, uzyskując 89 pkt. na 5 pkt. dla Ł. K. S. G., 4 pkt. dla Żyd. K. S. G. i 2 pkt. dla Poz. K. S. G,

Ogólny poziom sportowy od roku ubiegłego podniósł się niewiele. Stwierdzić należy pomyślny objaw zrównania wartości poszczególnych wyników, usunięcia gwałtownych różnic między wyczynami poszczególnych lekkoatletów. Świadczy to o tem, że sport uprawiają poważnie nie nieliczni zapaleńcy, lecz, że wartość jego poznał i ocenił szerszy ogół. Wybitna poprawa zaznaczyła się w biegach krótkich i skokach, przyczem padło kilka rekordów polskich. Ustalono też pierwszy oficjalny wynik w skoku o tyczce, wynik, jak na początek, zupełnie dobry i ustanowiony przez dwu zawodników: Popławskiego i Klimczewskiego.

Wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

I dzień zawodów 27 maja.

1. Bieg 100 mtr.

1) Włostowski (W. K. S. G.) 12" — rekord Polski Głuch. pobity o 0,6"; 2) Sadomski (W. K. S. G.) o pierś, 3) Konrad (W. K. S. G.). Startowało 6 zawodników.

2. Rzut kulą.

1) Graczyk (Ł. K. S. G.) 8.64 m. — rekord Polski Głuch., 2) Dubielecki (W. K. S. G.) 7.61 m.; 3) Kachelski (W. K. S. G.) 6.62 m. Startowało 3 zawodników.

3. Bieg 1500 mtr.

1) Kurzyna I (W. K. S. G.) 4'59,4", 2) Kleiner (Z. K.

S. G.), 3) Kędzierski (W. K. S. G.). Startowało 7 zawodników. Kleiner znacznie się poprawił, Kędzierski zawiódł podkładane w nim nadzieje.

4. Skok w wyż.

1) Sadomski (W. K. S. G.) 1.40 m. Rekord Polski Gł. 2) Graczyk (Ł. K. S. G.) 1.30 mt., 3) Konrad (W. S. G.) 1.25 mtr. Startowało 6 zawodników. Niespodzianką jest zdobycie drugiego miejsca przez Graczyka, skaczącego boso.

5. Rzut oszczepem.

1) Popławski (W. K. S. G.) 26.10 m. 2) Kędzierski (W. K. S. G,) 25,86 m.; 3) Sopyło (W. K. S G.) 25,00 mtr. Startowało 4 zaw. Bezapelacyjna porażka zeszłorocznego mistrza Sopyły.

6. Bieg 400 mtr.

1) Sadomski (W. K. S. G.) 59,4" 2) Konrad (W. K. S. G.); 3) Włostowski (W. K. S. G.). Startowało 5 zawodników: Sadomski zrewanżował się ze zeszłoroczną porażkę do Konrada.

7. Bieg 5000 mtr.

1) Kurzyna I. (W. K. S. G.) 19'35,8"; 2) Przybylski (W. K. S. G.) 19'45,8"; 3) Nawrot (P, K. S. G.). Startowało 5 zaw. Znany zawodnik L. Modzelewski zawiódł zupełnie, odpadłszy na 4 kilometrze; dużą niespodziankę sprawił Nawrot z P. K. S. G., zdobywając 3 miejsce i jeden cenny punkt dla swych barw.

8. Sztafeta 4 × 100.

1) W. K. S. G. I: (Konrad, Popławski, Sadomski, Włostowski) — 52,2"; 2) W. K. S. G. II: (Sopyło, Kędzierski, Klimczewski, Puszkarski) — 55"; 3) Z. K. S. G. (Brejterman, Kossowski, Kleiner, Brancejl), daleko. Czas b. słaby, skutkiem wadliwej zmiany pałeczki..

II dzień zawodów 28 maja.

9) Bieg 800 mtr.

1) Konrad (W. K. S. G.) 2'25"; 2) Kurzyna (W. K. S. G.) o 3 mtr.; 3) Kędzierski (W. K. S. G.). Startowało 7 zaw. Kurzyna znacznie się poprawił na dystansach średnich.

10. Rzut dyskiem.

1) Potęga (W. K. S. G.) 21,23 m.; 2) Kędzierski (W. K. S. G.) 19.55 m.; 3) Kachelski (W. K. S. G.) 1875 m. Startowało 5 zaw. Niespodziewana klęska zeszłorocznego mistrza Graczyka z Ł. K. S. G., który zajął ostatnie miejsce.

11. Skok w dal.

1) Włostowski (W. K. S. G.) 5.07 m.; Rekord Polski Głuch. ; 2) Sadomski (W. K. S. G.) 5,01 mtr.; 3) Nawrot (P. K. S G.) 4,86 m. Startowało 9 zaw. Zacięta walka między pierwszymi, w wyniku czego padł rekord.

12. Bieg 200 mtr.

1) Włostowski (W. K. S. G.) 26,8"; 2) Konrad (W. K. S. G.) o 5 mtr.; 3) Sadomski (W. K. S. G.) o ½ m. Startowało 4 zaw.



Popławski z W. K. S. G. skacze o tyczce 2 m. 35 cm.

13. Skok o tyczce.

1) Popławski (W. K. S .G.) 2.35 m.; 2) Klimczewski (W. K. S. G.) 2,35 m.; 3) Sopyło (W. K. S. G.) 2,00 m. Startowało 3 zaw. Popławski uzyskał pierwsze miejsce dzięki wycofaniu z konkursu Klimczewskiego, który w rozgrywce skaleczył rękę, spadając na grabie, położone obok skoczni. — Obydwaj ustanowili rekord Polski Głuchoniemych.

14. Bieg 10.000 mtr.

1)Kurzyna I. (W. K. S. G.) 38'46,6"; 2) Przybylski (W. K. S. G. o 450 mtr.; 3) Dubielecki (W K. S. G.) — daleko. Startowało 3 zaw. Kurzyna w biegach długodystansowych nie ma groźnych konkurentów; Przybylski mimo małego wzrostu biega b. ambitnie i stylowo, należy tylko więcej treningu dla wzmocnienia płuc.

15. Sztefeta 4 × 400 mtr.

1) W. K. S. G. I. (Sadomski, Popławski, Włostowski, Konrad) — 4'14,6"; 2) W. K. S. G. II. (Sopyło, Klimczewski, Puszkarski, Kędzierski) o 200 mtr. Czas gorszy od wyniku o 0,8", osiągniętego przez reprezentację Polski na I Igrzyskach Głuchoniemych w Paryżu, w roku 1924.

Publiczności, mimo nieszczególnej pogody, około 300 osób w tem b. dużo młodzieży głuchoniemej.

Na zasadzie programu przygotowań do udziału naszych zawodników na II Igrzyska Głuch., wchodzą do grupy olimpijskiej trzej pierwsi na każdą konkurencję zawodów powyższych, t. j. z W. K. S. G.: Sadomski, Konrad, Popławski, Włostowski, Sopyło, Kędzierski, Kurzyna, I, Klimczewski, Potęga, Kachelski, Dubielecki, z Ł. K. S. G. — Graczyk; z P. K. S. G. — Nawrot; z Ż. K. S. G. — Kleiner.

W dniach 25—27 czerwca, odbędą się zawody eliminacyjne dla tych zawodników, do ostatecznego ustalenia składu drużyny reprezentacyjnej.

Warszawski Klub Sportowy Głuchoniemych.

Piłka nożna. W dn. 6 i 17 maja odbyły się spotkania między I a II drużyną dla ustalenia składu drużyny reprezentacyjnej W. K. S. G. na rozgrywkę o mistrzostwo Polski dla Głuchoniemych, z wynikami 3:2 i 4:5. Obie drużyny wykazały ten sam poziom. Drużyna pierwsza góruje szybszym startem do piłki i siłą fizyczną, drużyna druga lepiej kombinuje i ma lepszą technikę. Bramki zdobyli dla I drużyny: Popławski II (3), Bieńkowski i Włostowski po 2. — O mistrzostwo kl. C. W. O.Z.P.N. rozegrała I drużyna mecze z następującemi wynikami: w dn. 13 maja z K. S. „Drukarz" — 0:6 (0:0); w d. 20 maja z K. S. Amatorzy — 1:7 (0:3) — honorowy punkt zdobył Popławski I; w dn. 3 czerwca z K. S. Prażanka — 3:0 (0:0). Zwycięskie bramki uzyskał świetnie dysponowany Konrad; Mecz towarzyski rozegrano w dn. 29 maja z K. S. Znicz w Pruszkowie — 0:10 (0:3).

Lekkaatletyka. Projektowane zawody wewnętrzne, eliminacyjne do ustalenia składu drużyny W. K. S. G. na zawody o mistrzostwo Polski Gł. w dn. 8—10 maja nie doszły do skutku wskutek zajęcia wszystkich boisk i bieżni w tych dniach. W dn. 16 i 17 maja zawodnicy W. K. S. G. brali udział w zawodach o mistrzostwo młodzików W. O. Z. L. A., osiągając b. dobre wyniki.

Łódzki Klub Sportowy Głuchoniemych.

W dn. 7 maja b. r. na boisku fabr. Geyera, odbył się mecz towarzyski pomiędzy drużynami Ł. K. S. G. a K. S. Bohater, z wynikiem 2:2 (1:1). Gra b. ostra, jednak drużyna Ł. K. S. G. przewyższa przeciwnika lepszym startem i techniką, tracąc możliwość uzyskania zwycięstwa przez zmarnowanie kilka dogodnych sytuacji podbramkowych. Bramkami podzielili się po jednej Rogoziński i Rudniak.

W dn. 13 maja na boisku w Rudzie Maryniowskiej nastąpiło spotkanie towarzyskie między Ł. K. S. G. w składzie kombinowanym a S. K. S. z wynikiem 5:2 (5:2). Zasłużone zwycięstwo osiągnął Ł. K. S. G. grając świetnie, mimo przewagi fizycznej przeciwnika. Bramki zdobyli Rudniak 2, Graczyk 2, Michałowicz I—1.

W ostatnie dwie niedziele maja odbyły się tylko treningi tak I drużyny, jak i nowopowstałej II drużyny.

Lwowski Klub Sportowy Głuchoniemych „Świt".

REKORD I — ŚWIT I 6:3 (2:1).

Zawody towarzyskie rozegrane w dniu 22 maja b. r. na boisku Rekordu. W myśl umowy miały się odbyć

zawody rewanżowe z Rekordem II, lecz wbrew umowie zjawił się na boisku Rekord I w silnym składzie. Bramki dla barw Świtu I strzelili: Łucyk w 6 minucie z przedboju, drugą Taszyk w 18 min. Po przerwie trzecią i ostatnią bramkę zdobył w 16 min. Taszyk I.

Sędzia p. Krywald, dobry.

ZENIT — ŚWIT Kombin. 3:2 (1:0).

Drugie zawody towarzyskie rozegrane tegoż dnia po południu na boisku Rekordu. Świt wystąpił jako kombinowany z I i II drużyny. Bramki dla Świtu zdobyli: Łucyk z przeboju i Taszyk I.

REKORD III — ŚWIT II 5:1 (3:0).

Pierwsze zawody towarzyskie II drużyny Świtu rozegrane na boisku Rekordu w dniu 27 maja. Bramkę honorową dla Świtu II strzelił z przeboju Makara.

Sędzia p. Rotenberg, dobry.

RUAH — ŚWIT 5:3 (2:0).

Zawody towarzyskie rewanżowe rozegrano w dniu 3 maja. Gra drużyny Świtu ospała — bez zapału. Bramki dla Świtu strzelili: Lucyk 2, Baczyński II 1.

Sędzia p. Byk, dobry.

LECHJA Kombinow. z A. i B. — ŚWIT I. 5:2 (3:0).

Zawody towarzyskie. Siły równe. Przebieg gry b. ciekawy. Bramki dla Świtu strzelił Łucyk. Sędzia niesłusznie nie uznał 2 dalszych bramek, zdobytych przez „Świt“, wobec czego wniesiono protest do Okręgowego Kolegium Sędziów.

Poznański Klub Sportowy Głuchoniemych.

Piłka nożna: W dn. 25 marca drużyna P. K. S. G. rozegrała pierwszy mecz tego roku z K. S. Argonią, z wynikiem 1:6 (0:2). P. K. S. G. gra lepiej jak w zeszłym roku, poprawiając się technicznie i biegowo. Honorowy punkt uzyskał Kąkolewski. O mistrzostwo klasy C. P. O. Z. P. N. drużyna P. K. S. G. rozegrała szereg meczów z następującemi wynikami: w dn. 15 kwietnia z K. S. „Cegielski“ III — 1:14 (0:6). Bramkę zdobył Nawrot; w dn. 22 kwietnia z K. S. Poznania III — 0:5 (0:2); dn. 29 kwietnia z K. S. Sparta — 1:14 (0:6). Głuchoniemi uzyskali bramkę z rzutu karnego przez kalkę I; w dn. 13 maja — z K. S. Warta III b — 0:14 (0:6).

W lekkiej atletyce P. K. S. G. brał udział tylko raz dnia 11 w biegu na przełaj 3000 mtr. K. S. Sparta przez swych zawodników Nawrota i Chlebowskiego. Nawrot przybył na 22 miejscu przy 27 startujących. Chlebowski biegu nie dokończył wskutek wyczerpania.

Dokoła Zjazdu w Pradze.

Ostatnie numery czeskich pism dla głuchoniemych przepełnione są artykułami, omawiającemi wszechstronnie przygotowania, czynione do zjazdu głuchoniemych w Pradze, od którego dzieli nas zaledwie parę tygodni. Przygotowania te, czynione już oddawna i z wielkiem staraniem przez czesko-słowackich współbraci, pozwalają się spodziewać, że pod względem organizacyjnym nic gospodarzom nie można będzie zarzucić. Troska o noclegi, przyjęcia i przyjemności, jak wycieczki krajoznawcze po kraju i t. p. zaprząta umysły organizatorów w pierwszym rzędzie.

Sądząc z zapowiedzi i zgłoszeń na zjeździe praskim spotkają się głuchoniemi z całego niemal świata. Reprezentantem amerykańskich organizacyj głuchoniemych ma być głuchoniemy malarz p. Jacques Alexander z Nowego Jorku. Przybędzie on z ramienia Narodowego Związku Głuchoniemych Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej oraz Amerykańskiego Stowarzyszenia Głuchoniemych Artystów.

Z europejskich państw, Włochy reprezentować będzie p. Umberto Magliore, Rumunję — p. Cernauti, redaktor rumuńskiego czasopisma dla Głuchoniemych, Jugosławję — p. Spasic i 7 innych delegatów, Szwecję — 10 delegatów (sportowe organizacje nie przybędą ze względu na narodowe uroczystości i zawody głuchoniemych, urządzane w tymże czasie w kraju).

Z Francji zapowiedzieli już swój przyjazd pp. Gaillard, znany już naszym czytelnikom, oraz przedstawiciele szeregu organizacyj głuchoniemych z Paryża i innych ośrodków.

Z Polski wyjeżdża około 15 osób. Polski Związek Sportowy Głuchoniemych reprezentować będzie p. K. Anders, Polski Związek Towarzystw Głuchoniemych p. J. Rogowski. Z ramienia „Świata Głuchoniemych“ jedzie do Pragi red. Zbigniew Dmochowski, jako pełnomocny przedstawiciel pisma.

Pozatem szereg głuchoniemych artystów malarzy obiecuje nadesłać swe prace.

Odkładając do następnego numeru dalsze omówienie szczegółowego programu zjazdu, ograniczymy się narazie do przesłania tą drogą jego organizatorom życzeń najpomyślniejszych wyników w ich ciężkiej i niewdzięcznej pracy, z której owoców zamierzamy za miesiąc niespełna na Zjeździe Praskim korzystać.

ROZMAITOŚCI.

OFIARNOŚĆ CZESKA.

Społeczeństwo czeskie w rozumieniu potrzeby roztoczenia opieki nad głuchoniemą młodzieżą zorganizowało się swego czasu w Związek Opieki nad Głuchoniemymi. Ofiarność członków tego związku jest zawsze duża, czego przykładem posłużyć może obecnie fakt darowizny przez Związku dra Karola Vymoli, profesora Praskiego Uniwersytetu sumy 10 tysięcy koron czeskich na ufundowania miejsca dla jednego chłopca w instytucie dla głuchoniemych dzieci jego imienia. Drugim przykładem ofiarności czeskiej jest zapisanie Związkowi głuchoniemych w spadku przez p. Wacława Szulca sumy 2 tysięcy koron czeskich, która została obecnie związkowi przekazana.

ZAWODY W GOETEBORGU.

W dniach od 27 do 30 lipca bieżącego roku szwedzki związek sportowy „Surd“ organizuje w Göteborgu wielkie północne igrzyska sportowe z okazji 25-lecia istnienia tego klubu. W czasie poprzednich zawodów, które się odbyły w roku 1926, było polecone „Surd‘owi“, aby urządził czwarte zawody o puhar wędrowny „Wordzisk“ Döfstumme — Idrottsklubenˮ pomiędzy głuchoniemymi sportowcami klubów fińskich, duńskich i szwedzkich. Zawody te mają się odbyć na stadjonie Stottskongresvallens, który jest jednym z najpiękniejszych w Europie. W dniach jubileuszowych odbędą się wielkie uroczystości. Między innemi projektowana jest zbiorowa wycieczka do miejscowości Frollhättenn, słynnego ze swych wielkich pięknych wodospadów. Komitet organizacyjny troszczy się, aby goście wynieśli jaknajlepsze wrażenia i wspomnienia z pobytu w Göteborgu, największym porcie Skandynawskim, posiadającym doki nie gorsze jak Hamburg. W tym celu mają być zorganizowane wyjazdy samochodami do pięknych okolic miasta, oraz do historycznych miast i kąpielowych miejscowości na zachodnim brzegu.

Wszelkie ewentualne zgłoszenia należy podawać do dnia 1 lipca pod adresem przewodniczącego komitetu organizacyjnego p. Oskara Ryden‘a. Adres: Oskar Ryden, Dämmervägen 7, Göteborg (Szwecja).

KURSY DLA NAUCZYCIELI.

Czeskie ministerstwo oświaty zamierza zorganizować kursy dla nauczycieli, którzy pragną poświęcić się pracy pedagogicznej i wychowawczej przy dzieciach upośledzonych, a więc głuchoniemych, ślepych, umysłowo niedorozwiniętych i t. d. Kursy powyższe zostaną otwarte przy Uniwersytecie, gdzie słuchacze będą mogli nabyć całą bogatą wiedzę teoretyczną tej dziedziny. Jednocześnie, w celu nabycia wiedzy praktycznej, słuchacze kursów będą zwiedzać różne zakłady dla dzieci upośledzonych.

Redaktor: Stanisław Dmochowski. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza Głuchoniemych.

Zakłady Drukarskie F. Wyszyński i S-ka Warecka 15.